

Lechosław Gapik

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

[gapik@post.pl](mailto:gapik@post.pl)

### RECENZJA:

**Kratochvil, S. (2006), „Terapia małżeńska”, Gdańsk: Via Medica.**

Podobno przypadek rządzi naszym życiem. Czy jest jednak sprawą przypadku, że pierwsza dobra książka, jaka pojawiła się na moim biurku w momencie redagowania „Przeгляdu Terapeutycznego Nr 1”, to najnowsze dzieło przygotowane przez naszego Przyjaciela i znakomitego Członka Honorowego PTT - Profesora Stanisława Kratochvila? Jeśli to rzeczywiście przypadek, to bardzo znamienity, bo chcę od razu powiedzieć, że w powodzi marnych opracowań psychologicznych ostatniego czasu - „Terapia małżeńska” korzystnie wyróżnia się pod każdym względem.

Dzieło to składa się z pięciu rozdziałów przedstawionych w bardzo starannej edycji, na 270 stronach. Rozdział pierwszy poświęcony jest współczesnym koncepcjom terapii małżeńskiej. W bardzo uporządkowany sposób czytelnikowi przedstawione zostają praktycznie wszystkie znaczące teorie znajdujące zastosowanie w terapii małżeńskiej, poczynając od ujęć dynamicznych, poprzez behawioralne i kognitywne, humanistyczno - psychologiczne, systemowe, racjonalno - edukacyjne, aż do tych uwzględniających indywidualne lub uniwersalne systemy wartości i syntetyzujących rzeczywistość małżeńską. Wszystko to w oparciu o najbardziej współczesne piśmiennictwo i charakterystyczną dla tego autora erudycję. Bez wątplenia już na tym etapie zapoznawania się z „Terapią małżeńską” widać wyraźnie, że mamy do czynienia z książką, która przyda się każdemu praktykowi tej dziedziny, porządkując naszą wiedzę o koncepcjach teoretycznych, ale także studentom, którzy dopiero uczą się podstaw swego zawodu i dobrze, aby od początku korzystali z podobnie wartościowych źródeł.

Rozdział drugi w całości jest poświęcony treningowi komunikacji a więc temu, co jest podstawą każdej terapii małżeńskiej. Wiadomym jest, że większość problemów pojawiających się w małżeństwach nie zostaje samodzielnie rozwiązana

---

właśnie ze względu na trudności w komunikacji, a niekiedy nawet od tych trudności zaczyna się gwałtownie narastający kryzys związku. W tym rozdziale widać już wyraźnie ogromne doświadczenie zawodowe autora, który omawia poszczególne zagadnienia również w oparciu o literaturę, ale z wyraźnie własnym, krytycznym podejściem do prezentowanych poglądów innych znawców przedmiotu. Czytelnik znajduje w tym rozdziale wiele konkretnych wskazań, a nawet metod terapii zaburzonej komunikacji w małżeństwie, z których część została opracowana bezpośrednio przez Kratochvila. Dla przykładu - metoda sporu konstruktywnego wywodzi się od Bacha i Wydena, którzy w 1969 roku opublikowali zasady „uczciwej walki” w małżeństwie. Kratochvil tę metodę znacznie uprościł i uzupełnił innym, pojednawczym zakończeniem. Od tego czasu metoda ta jest standardem stosowanym w wielu poradniach małżeńskich, przez uczniów tego autora rozszianych po całej Europie.

*W latach siedemdziesiątych ubiegłego stulecia osobiście z powodzeniem stosowałem metodę sporu konstruktywnego w Poradni Przedmałżeńskiej i Rodzinnej TRR w Poznaniu, w terapii grupowej par małżeńskich zagrożonych rozwodem. Małżeństwa te kierował do nas Sąd, po otrzymaniu pozwów rozwodowych, ale w istocie zgłoszenie do Poradni było dobrowolne. Przeprowadziłem wówczas terapię w trzech kolejnych grupach, każda składała się z sześciu par, w różnym wieku i z różnym stażem małżeńskim. Istotnym elementem postępowania było rozwiązywanie problemów tych małżeństw metodą sporu konstruktywnego, w wersji Kratochvila. Z osiemnastu par, które przeszły przez tę terapię rozwiodła się tylko jedna, a podekscytowana tym wynikiem redaktorka jednego z ówczesnych czasopism dla kobiet nazwała naszą Poradnię: „Punktem reperacji małżeństw”.*

W rozdziale trzecim autor zajmuje się starannym omówieniem różnych typów problemów małżeńskich oraz ich uwarunkowaniami. Zwraca szczególną uwagę na takie aspekty, jak: osobowość małżonków, cechy związku małżeńskiego i rozwój tego związku w czasie, wpływ sytuacji wewnętrznych i zewnętrznych. Wszystko to stanowi znakomity pomost prowadzący do następnego rozdziału, w którym przedstawiona jest bardzo jasny i zrozumiały sposób organizacja i taktyka terapii małżeńskiej. Punkt po punkcie autor omawia i daje bardzo konkretne wskazania na temat pracy z jednym małżonkiem, pracy z parą, oraz grupowej terapii małżeńskiej. Następnie poświęca swoją uwagę zachowaniom i postawom terapeuty, który zawsze

przecież angażuje w procesie terapii swoją osobowość i własny styl funkcjonowania psychospołecznego. Rozdział kończy się omówieniem terapii rozwodowej, co jest na ogół pomijane w tego typu opracowaniach. Tymczasem nie wszystkie małżeństwa przetrwają i nie każde należy ratować, bo niekiedy pojawiają się okoliczności uzasadniające rozstanie. Ważnym jest jednak to, aby terapeuta nie traktował rozwodu jako porażkę swojej terapii i w takich przypadkach skoncentrował się na dalszym udzielaniu profesjonalnej pomocy przed, w czasie i po rozwodzie małżonków, którzy szukają u niego wsparcia w tej bardzo często - krytycznej dla nich sytuacji życiowej.

Ostatni, piąty rozdział jest poświęcony badaniom terapii małżeńskiej. Po omówieniu metod oceny wyników takiej terapii, autor przedstawia szereg przykładów różnych badań prowadzonych z udziałem grup kontrolnych. Praca zawiera obszernie piśmiennictwo, indeks nazwisk i indeks rzeczowy. Na końcu pracy znajdują się także cztery interesujące załączniki, które warto tutaj wymienić. Są to:

- Test dostosowania w małżeństwie (Locke - Wallace)
- Test dostosowania w małżeństwie (Locke - Williamson))
- Test dostosowania pary według Spaniera
- Kwestionariusz wpływu rodziny na szczęście małżeńskie

„Terapia małżeńska” Kratochvila wypełnia niewątpliwą lukę istniejącą na naszym rynku w opracowaniach tego tematu. Czytelnik otrzymuje dzieło zwarte, napisane znakomitym językiem (duża w tym zasługa tłumaczy i konsultanta naukowego) a nade wszystko - opracowanie niezwykle kompetentne, bo przygotowane przez jednego najlepszych współczesnych teoretyków i praktyków psychoterapii. Z tych wszystkich powodów polecam tę książkę każdemu, kto zawodowo zajmuje się (lub będzie się zajmował) terapią małżeństw i rozumie to postępowanie w sposób podobny, jak to jest przy medycznym podejściu do problemów zdrowotnych:

**Wszystko, co nadaje się do leczenia - należy wyleczyć (także „chory” związek małżeński) pamiętając, że w przypadkach najbardziej dramatycznych niezbędny stanie się zabieg chirurgiczny, bo to też forma leczenia, podobnie jak rozwód bywa ostateczną formą terapii małżeńskiej.**